

Czekolada może się stać towarem luksusowym

12 kwietnia 2024

Błyskawicznie rosnące w tym roku ceny kakao na globalnym rynku przyciągają uwagę już nie tylko inwestorów, ale i mediów skierowanych do szerokiego grona odbiorców. Przyczyną dynamicznego wzrostu cen są niesprzyjające warunki pogodowe w Afryce Zachodniej, której kraje są głównymi dostawcami kakao na światowe rynki. Przekłada się to na wielkość i jakość zbiorów, a przy tym trudno oczekiwać zmiany trendu w krótkim terminie. W konsekwencji rosną ceny produktów czekoladowych na rynku detalicznym.



„Kakao było w ostatnich miesiącach gwiazdą na globalnych rynkach surowcowych, bo przyciągnęło uwagę inwestorów ze względu na bardzo silne wzrosty” – mówi agencji informacyjnej Newseria Dorota Sierakowska, analityczka surowcowa DM B0Ś. „Te wzrosty były spektakularne zwłaszcza w ostatnich miesiącach”.

Cena tony kakao przez kilka lat oscylowała między 2 a 3 tys. dol., na przełomie 2022 i 2023 roku rozpoczął się jednak na tym surowcu trend wzrostowy i 12 miesięcy później ceny zbliżyły się do 4,3 tys. dol. Było to jednak zaledwie

preludium do rajdu, który nastąpił od początku 2024 roku. Ceny kakao w amerykańskich kontraktach na maj wzrosły w tym czasie o niemal 150 proc. i przekroczyły 10,4 tys. dol. za tonę. „Podobnie jak na rynkach wielu towarów rolnych, przyczyną wzrostów była pogoda, którą nie do końca można przewidzieć, a na pewno nie z dużym wyprzedzeniem, oraz problemy z podażą, które się pojawiły właśnie w związku z niekorzystną pogodą na terenach produkcji kakao” – tłumaczy Sierakowska.

W dużym stopniu wzrosty były napędzane przez problemy z produkcją kakao w Afryce Zachodniej, która odpowiada za 70–80 proc. globalnych dostaw tego surowca. Największymi producentami kakao są Ghana i Wybrzeże Kości Słoniowej, gdzie niedostatek deszczu i wysokie temperatury doprowadziły do znaczącego obniżenia produkcji. „W najbliższych paru tygodniach fundamenty na rynku kakao się nie zmieniają. Nadal mamy do czynienia z niekorzystnymi warunkami pogodowymi w Ghanie i na Wybrzeżu Kości Słoniowej, a to sprawia, że o bardzo duże spadki notowań kakao raczej będzie ciężko, dopóki warunki produkcji się nie poprawią. Również w najbliższych miesiącach produkcja kakao ma być mała, bo zbiory między kwietniem a październikiem już są zapowiadane jako niskie i to na pewno będzie podtrzymywać ceny kakao” – wskazuje analityczka surowcowa DM BOŚ. „Ale musimy też pamiętać, i to też widać na wykresie, że notowanie kakao ma już teraz dość duży problem z utrzymaniem tak dużej dynamiki wzrostów, więc nawet z czysto technicznego punktu widzenia, bardziej już spekulacyjnego, możemy zobaczyć pewną korektę w dół, czyli przynajmniej delikatny spadek notowań, ale nie oznacza to, że notowania kakao nagle stanie się tanie”.

Spadek produkcji i wzrost cen kakao nieuchronnie przełoży się na dostępność produktów z czekoladą na rynkach rozwiniętych, zwłaszcza w Europie i Ameryce Północnej, które są największymi konsumentami wyrobów na bazie kakao. Ten wpływ widać już zresztą choćby na przykładzie polskiego rynku. W lutym 2023 roku, gdy inflacja ogółem wyniosła w Polsce rekordowe 18,4

proc., a światowe ceny kakao były czterokrotnie niższe niż obecnie, kakao i czekolada w proszku (w formie napojów) kosztowały według Głównego Urzędu Statystycznego o 22,4 proc. więcej niż przed rokiem. W lutym 2024 roku, mimo wysokiej bazy, wzrost w ujęciu rocznym wyniósł 8,4 proc. przy inflacji ogółem 2,8 proc.

„Najbliższe tygodnie pokażą nam, w jak dużym stopniu ten spadek produkcji kakao przyczynił się również do spadku produkcji wszelkiego typu słodyczy, czekolad i wszystkich towarów, które są powiązane z rynkiem kakao” – podkreśla Dorota Sierakowska. „Już nawet w ostatnich dniach było widać, że ceny wyrobów kakaowych zaczęły rosnąć, zwłaszcza tych jakościowych, o dużej zawartości kakao i raczej nieuniknione jest to, że będą one rosnać nadal, właśnie ze względu na niedostatek surowca i jego wyższe ceny. Istnieje także duże prawdopodobieństwo, że producenci słodyczy i wszelkiego typu czekolad będą przerzucać się na produkty z mniejszą zawartością kakao, czyli po prostu na więcej produktów nadziewanych, a w przypadku producentów słodyczy na więcej ciasteczek, a mniej czekolad”.

Jak podkreślają eksperci organizacji Fairtrade, przemysł kakaowy w dużej mierze opiera się na działalności drobnych rolników uprawiających kakao, jednak wysokie ceny na giełdach nie przekładają się na ich dochody, które są znacznie poniżej progu opłacalności uprawy. To powoduje, że rolnicy żyją na granicy skrajnego ubóstwa. Również Allianz Trade zwraca uwagę na utrzymujące się od dłuższego czasu strukturalne wyzwania w przemyśle kakaowym. Zdaniem analityków trwający już trzeci rok deficyt kakao na rynku (w tym roku może być rekordowy – 374 tys. t) powinien być sygnałem alarmowym dla sektora i rządów, aby zająć się kwestiami niedoinwestowania i nieodpowiednimi praktykami rolniczymi. Wyższe ceny uzyskiwane przez rolników mogłyby ich zachęcić do niezbędnych inwestycji w nasadzeniu i modernizacji upraw kakao, zapewniając tym samym zrównoważoną produkcję i zaspokajając rosnący globalny popyt na czekoladę.

Zdjęcie: [Alexander Stein](#) (CC0)

Źródło: [Newseria.pl](#)